„Katarynka” Bolesława Prusa to krótka opowieść o niewidomej dziewczynce i panu Tomaszu, który pomógł jej wyzdrowieć, gdy zobaczył, że ona potrafi cieszyć się takimi błahostkami jak grająca na ulicy katarynka. Ciemnowłosa niewidoma dziewczynka miała bardzo charakterystyczną bladą i przeważnie smutną twarz. Większość czasu spędzała siedząc przy balkonie, słuchając odgłosów z hałaśliwych polskich ulic. Pan Tomasz, który miał okno naprzeciwko okna małej dziewczynki, z zawodu był mecenasem. Mieszkał sam, ponieważ najpierw nie mógł znaleźć czasu, żeby się ożenić, a potem już było na to zbyt późno. Warto przeczytać tę opowieść, ponieważ jest napisana prostym językiem i nie jest długa, jest również bardzo lubiana przez tysiące czytelników.

**O autorze:**

Bolesław Prus urodził się 20 sierpnia 1847 roku w Hrubieszowie, a zmarł 19 maja 1912 roku w Warszawie. Był polskim pisarzem, prozaikiem, publicystą oraz nowelistą. Pochodził ze szlacheckiej rodziny Antoniego Głowackiego, dworskiego ekonoma.

**Ciekawostki:**

- Tak naprawdę „Bolesław Prus” to tylko pseudonim literacki Aleksandra Głowackiego.

- Pisarz ma swój pomnik, na którym jest tabliczka z napisem „Serce serc”.

- Takiego instrumentu jak katarynka już prawie nie da się spotkać na ulicach. Jej polska nazwa pochodzi od laleczki zwanej Katarzynka, która wcześniej była umieszczana na wierzchu instrumentu.

Źródła: www.wikipedia.org, www.zyciorysy.info

Opracowała Arina Guzanova